

Powinniśmy mieć prawo do bycia zapomnianym przez AI

7 listopada 2024

Każdy powinien móc świadomie wyrazić zgodę na wykorzystanie swojego wizerunku, głosu lub tego, co pozostawił po sobie w internecie – uważa prof. Aleksandra Przegalińska z Akademii Leona Koźmińskiego. Powinniśmy mieć prawo do bycia zapomnianym przez sztuczną inteligencję – dodała.



Profesor Aleksandra Przegalińska, prorektor ds. innowacji na Akademii Leona Koźmińskiego oraz badaczka sztucznej inteligencji związana z Harvard University w rozmowie z PAP odniosła się do eksperymentalnego projektu, przeprowadzonego przez OFF Radio Kraków.

Nadawany niedawno w internecie oraz w technologii DAB+ tematyczny kanał rozgłośni był niemal w całości tworzony przez narzędzia sztucznej inteligencji; prowadziły go trzy postaci wykreowane przez AI. Na antenie wyemitowany został „wywiad” z Wisławą Szymborską – wygenerowana przez AI dziennikarka rozmawiała z noblistką, której głos opracowała także sztuczna inteligencja. W poniedziałek redaktor naczelny, likwidator Radia Kraków Marcin Pulit poinformował, że OFF Radio Kraków wraca do wcześniejszej formuły radia głównie muzycznego.

Profesor Przegalińska w rozmowie z PAP zwróciła uwagę, że takich sytuacji możemy się spodziewać, ale niekoniecznie powinniśmy się na nie godzić. „Budzi to we mnie bardzo potężny sprzeciw. W przeciwieństwie do konwersacji jeden na jeden, jak to ma miejsce w przypadku tzw. griefbotów [botów »wskrzeszających ludzi« za pomocą sztucznej inteligencji], to jest emitowane do dużej liczby odbiorców, którzy najczęściej nie rozmawiali z tą osobą wcześniej – i to bez jej zgody” –

powiedziała. Dodała, że sytuacja ze „wskrzeszeniem” Wisławy Szymborskiej w radiu – jej zdanie „zresztą średniej jakości klonem głosu”, to nie jest ładna twarz sztucznej inteligencji.

W jej ocenie, jeżeli już musimy tworzyć za pomocą sztucznej inteligencji znanych ludzi, to powinniśmy skupić się na syntetycznym postaciach lub ewentualnie wariacjach na temat żyjących osób, które udziela na to zgody. Pytana, czy powinniśmy móc zakazać cyfrowego ożywiania po śmierci, prof. Przegalińska odpowiedziała: „Absolutnie tak, bo inaczej może to prowadzić do takich sytuacji, jak w przypadku wykorzystania głosu Wisławy Szymborskiej, która mogłaby nie chcieć, by ją w ten sposób prezentowano przed tłumem ludzi. Wydaje mi się, że w przypadku ożywiania zmarłych przez AI dopiero docieramy do tego, gdzie jest ta granica, która jest dla nas nieprzekraczalna”.

Ekspertka zaznaczyła, że powinny zostać stworzone przepisy, które pomogłyby regulować ten proces – zarówno w przypadku osób znanych, jak i mniej znanych. Każdy powinien móc świadomie wyrazić zgodę na wykorzystanie swojego wizerunku, głosu bądź tego, co pozostawił po sobie w internecie, np. w konwersacjach w mediach społecznościowych. „To jest tak, jak z prawem do bycia zapomnianym – mam prawo, żeby mnie nie było i już” – wskazała. Dodała, że to pytania, które musimy zadawać – co ma się stać z naszym cyfrowym spadkiem po śmierci. „Jeszcze jak Wisława Szymborska umierała, to nie mieliśmy takich dylematów przed sobą, ale teraz wydaje się, że one są bardzo ważną częścią tego, jak myślimy o swoim dorobku” – przekazała.

Tzw. prawo do bycia zapomnianym zostało uregulowane w art. 17 RODO, unijnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych. Unijne przepisy dotyczą wszystkich podmiotów prywatnych i publicznych, które przetwarzają dane osobowe. W RODO zdefiniowano je jako dane, które pozwalają zidentyfikować osobę fizyczną. Chodzi o imię, nazwisko, numer PESEL, płeć, adres e-mail, numer IP komputera, dane lokalizacyjne, kod genetyczny, poglądy polityczne, historię zakupów.

Autorstwo: Agata Gutowska

Źródło: NaukawPolsce.pl